

To naprawdę łatwe nauczyć dzieci tolerancji i szacunku dla tych, którzy są inni

„Czym skorupki za młodu nasiąkną, tym na starość trącą.” Od ciebie mamo, tato w bardzo dużym stopniu zależy, czy Wasze dziecko będzie tolerancyjne i otwarte na świat. Czy będzie umiało kochać oraz będzie kochane przez innych. Malutkie dzieci są otwarte na odmienność i różnorodność. Dwuletni malec chętnie buduje babki w piaskownicy z kolegą, który ma inny kolor skóry, ma rude włosy, jest gruby. Minie kilka lat i to samo dziecko odważnie zadeklaruje, że z rudzielcem to on nie będzie się bawił. W szkole nie chce siedzieć w jednej ławce z koleżanką, która nosi okulary, albo z kolegą, który wyróżnia się tuszą.

Od kogo dzieci uczą się nietolerancji? Od dorosłych, od rodziców. Od was więc też mogą się nauczyć szacunku do innych. Dzieci są wnikliwymi obserwatorami, bezbłędnie wyczuwają nastroje i atmosferę. Mają naturalną umiejętność naśladowania dorosłych. Dlatego tak ważny jest przykład- to jak rodzice odnoszą się do sąsiadów, cudzoziemców, ludzi o innym wyglądzie, wyznaniu i poglądach politycznych. Niech dziecko usłyszy twój sprzeciw na stwierdzenie "Cyganie to brudasy i oszuści". Nie protestując uczysz dziecko ksenofobii - wrogości do innych kultur i narodów. Staraj się wzbudzić w dziecku zainteresowanie obyczajami, sztuką, muzyką i kuchnią innych narodów.

Tolerancja jest wyrazem sympatii do ludzi. Niezależnie od ich koloru skóry czy orientacji seksualnej. Każdy ma prawo żyć tak jak chce, jeśli swoim zachowaniem nie narusza bezpieczeństwa innych. Dlatego postaraj się żeby twoje dziecko nie usłyszało od ciebie, że "gej to zбочeniec", „rudy jest wredny”, a na pytanie "dlaczego te panie się całują" odpowiedz swemu synowi czy córce - "widocznie się kochają". Tak będzie najprościej i zgodnie z prawdą. Tylko wtedy twoje dziecko będzie wolne od uprzedzeń i nauczy się samodzielnie myśleć, gdy nauczy się od rodziców, że należy unikać pochopnego oceniania innych.

Każdy człowiek to bogaty charakter, patrzeć na niego przez pryzmat jednej cechy czy opieranie się na założeniach jest krzywdzące. Ucz dziecko, że wygląd czy ubiór to ostatnia rzecz, po której można oceniać drugiego człowieka. Twoje dziecko musi zrozumieć, że ludzie są różni. Jeden ma krzywy nos, drugi włosy jak marchewka - i to jest ciekawe.

Szczególnie ważne jest to, by nauczyć dziecko szacunku do osób niepełnosprawnych. To nie tylko kwestia tolerancji, ale i kultury osobistej. Ludziom chorym należy się współczucie, wsparcie i pomoc. Twoje dziecko musi mieć świadomość, że tak naprawdę nikt z nas nie jest w pełni sprawny, każdy ma jakieś problemy ze zdrowiem czy kondycją. Wystarczy, aby twój syn czy córka rozejrzała się po swojej klasie - znajdzie się pewnie w niej kolega, który słabiej widzi, ma ADHD czy dysleksję.

Bardzo ważne jest, żeby rodzice starali się nie wyolbrzymiać znaczenia pieniędzy w życiu. Pokazujcie dziecku, że posiadanie czy nie posiadanie rzeczy materialnych nie może być kryterium oceniania innych. Ci, którzy nie mają komórki, komputera, roweru, drogich ubrań, wcale nie są gorsi, podobnie jak ci, co mają wszystko- nie są lepsi. Starajcie się nie oceniać ludzi, a tylko ich zachowanie. Tylko wtedy wasze dziecko z życzliwością będzie patrzyło na koleżankę, która ma łatki na ubraniu, chętnie podzieli się z kolegą słodyczami. Rodzice powinni przyzwyczajać dziecko do tego, by pochopnie nie wypowiadało opinii i nie posługiwało się pewnikami. Dzieci często uważają coś za absolutną prawdę - szpinak jest okropny, poezja - nudna. Gdy więc mówi, że dziewczyny z klasy są głupie, spytajcie, dlaczego tak właśnie sądzi. To skłoni je do myślenia, dociekania powodów swojego stwierdzenia i powątpiewania, czy ma rzeczywiście rację.

